

Powrót mafii śmieciowych?

16 maja 2024

W ostatnich dniach doszło do licznych pożarów składowisk odpadów. Największy z nich miał miejsce w Siemianowicach Śląskich, co odbiło się szerokim echem w całej Polsce. Nowo wybrany prezydent Siemianowic Śląskich, Rafał Piech, związany z Konfederacją, nie podjął nadzwyczajnych działań związanych z usunięciem składowiska.

Skala zagrożenia w Siemianowicach Śląskich była znaczna. Alerty Rządowego Centrum Bezpieczeństwa (RCB) zostały wysłane do mieszkańców Siemianowic Śląskich, Chorzowa, Sosnowca, Mysłowic, Dąbrowy Górniczej, Katowic oraz powiatu będzińskiego, co pokazuje, jak poważna była sytuacja.

10 maja doszło do pożaru na terenie składowiska odpadów w Siemianowicach Śląskich. Paweł Zawidlak z Urzędu Miasta Siemianowice Śląskie poinformował, że płonęły składowane w beczkach i innych pojemnikach rozpuszczalniki i plastik. W związku z tym Rządowe Centrum Bezpieczeństwa zakwalifikowało to zagrożenie jako pożar substancji chemicznych. Zalecano nie otwierać okien i nie wychodzić na zewnątrz.

Požary substancji chemicznych są szczególnie niebezpieczne dla mieszkańców. Ze względu na swoje właściwości mogą działać toksycznie, drażniąco, uczulająco, rakotwórczo oraz mutagennie. Wiadomo, że Prokuratura Rejonowa w Siemianowicach Śląskich wszczęła śledztwo w sprawie tego pożaru.

12 maja doszło do pożaru składowiska zlokalizowanego na warszawskiej dzielnicy Mokotów. Pożar nie rozprzestrzenił się, ale wymagał dogaszania. Wiadomo, że chodziło o składowisko odpadów o wysokości 2,5 metra. Na podstawie zdjęć można stwierdzić, że były to głównie odpady plastikowe. Dzień później ogniem zajęło się składowisko odpadów w miejscowości Łąki na Dolnym Śląsku, w pobliżu Milicza. Dym widoczny był z

kilku kilometrów, a ogniem zajęły się opony.

Warto przypomnieć, że w ubiegłym miesiącu (kwietniu) doszło również do pożaru składowiska opon i mebli w Jakubowie w okolicy Mińska Mazowieckiego. Poinformowano jednak, że mieszkańcy nie są zagrożeni, gdyż Ochotnicza Straż Pożarna (OSP) szybko zareagowała.

Skala problemu jest spora i nie są to pojedyncze przypadki, tylko częste zdarzenia.

Sprawa nielegalnego składowiska w Siemianowicach Śląskich jest jednym z wątków szerokiego śledztwa w sprawie mafii śmieciowej, które od kilku lat prowadzi Prokuratura Regionalna w Katowicach. Zarzuty przedstawiono ponad 70 osobom, co pokazuje skalę problemu.

Chociaż nie we wszystkich przypadkach można jednoznacznie stwierdzić związek z mafią śmieciową, problem nielegalnych składowisk odpadów jest poważny i nie można go ignorować. Składowiska, często zlokalizowane blisko osiedli mieszkalnych, stanowią zagrożenie dla zdrowia mieszkańców. Warto zadać pytanie, dlaczego te odpady, w tym często plastiki nadające się do recyklingu, nie są odpowiednio utylizowane.

Niestety, zarówno obecny rząd koalicyjny, jak i poprzedni rząd Prawa i Sprawiedliwości (PiS) nie podjęły zdecydowanych działań w tej sprawie. W ubiegłym roku lider Platformy Obywatelskiej, Donald Tusk, ostro skrytykował rząd PiS, zarzucając brak skutecznych działań wobec mafii śmieciowej. „Dzisiaj można powiedzieć, że w ostatnich latach Polską rządzi mafia śmieciowa. A wiecie, co jest najgorsze w tych zdarzeniach w Zielonej Górze? Ogłosili, że ludziom nic nie grozi, a sami siedzą i naradzają się w maseczkach. A monitoring badający skażenie powietrza wyłączyli” – powiedział wtedy Donald Tusk.

Przypomnijmy, że chodzi o sprawę związaną z gigantycznym pożarem hali, w której składowano niebezpieczne substancje.

Pożar wybuchł 22 lipca 2023 roku w zielonogórskiej dzielnicy Przylep. W akcji gaśniczej uczestniczyło 376 strażaków, co uczyniło ją jednym z największych podpaień składowisk odpadów w 2023 roku.

Mafie śmieciowe to termin, który wykorzystują już nawet strony rządowe, są to zorganizowane grupy przestępcze, które czerpią zyski z nielegalnego obrotu i składowania odpadów. Działają na kilku poziomach. Fałszują dokumentację, aby pozbyć się niebezpiecznych odpadów po kosztach znacznie niższych niż te, które są wymagane przez przepisy prawa. Składują odpady na nielegalnych wysypiskach, a także celowo wywołują pożary składowisk, aby zatuszować ślady swojej działalności.

Składowanie odpadów często odbywa się na zlecenie zachodnich firm, które szukają oszczędności, wywożąc śmieci do Polski, traktując nasz kraj jako wysypisko.

Mafie śmieciowe często współpracują z firmami, które szukają tańszych sposobów na pozbycie się odpadów, mafie posiadają skorumpowanych urzędników, co pozwala im unikać kontroli i kar. Taki proceder prowadzi do poważnych zagrożeń dla środowiska i zdrowia publicznego, gdyż nielegalne składowiska często znajdują się blisko terenów zamieszkanymi, a pożary powodują emisję toksycznych substancji do atmosfery.

Problem nielegalnych składowisk odpadów i mafii śmieciowej to kwestia, której nie można dłużej ignorować. Zagrożenia dla zdrowia publicznego i środowiska wymagają pilnych i skutecznych działań ze strony władz. Społeczeństwo musi domagać się większej odpowiedzialności i transparentności w kwestii zarządzania odpadami, aby zapobiec dalszym katastrofom ekologicznym i zdrowotnym.

Autorstwo: Piotr Bednarski

Źródło: [FaktyiAnalizy.info](https://faktyianalizy.info)